

Obcy - 8. pasażer „Nostromo”

2018-04-20

A L I E N

Czyli: Konduktor! Tu jest gapowicz!

Bez transportu nie ma cywilizacji, nieważne czy odbywa się to drogą lądową przy pomocy osiołków, albo na plecach babci, pociągami, czy tirami. Może to być droga morska, od małych prehistorycznych dłubanek, do wielkich kontenerowców. Może być droga powietrzna. Z czasem statki wzbłyły się ponad atmosferę i transport stał się międzyplanetarny. Jednym z takich statków jest Nostromo. Co prawda bardziej to holownik niż transportowiec, ale swój udział w przewożeniu ma. Jego obecnym zadaniem jest dostarczenie na Ziemię 20 milionów ton różnorodnych minerałów. Siedmioosobowa załoga, aby nie pomrzeć z nudów (i czasu rejsu) przebywa w hibernacji. W pewnym momencie komputer pokładowy - Matka - wybudza załogę, pomimo że są jeszcze daleko od Ziemi.

Komputer informuje kapitana o niespodziewanych zmianach w planie lotu. Są to informacje tajne. Przerywa lot - tak została zaprogramowana. Są pewne okoliczności, a tu zaszła jedna z nich. Przechwyciła sygnał nieznanego pochodzenia. Mają go zbadać. Sygnał pochodzi z planetoidy. Lądowanie nie jest zbyt pomyślne. Uszkodzony statek można prowizorycznie naprawić, ale to zajmie wiele godzin.

Źródło sygnału jest niedaleko, około 2000 metrów od nich. Część załogi wyrusza zbadać tajemniczy sygnał. Pochodzi on ze... statku. Nieznanego statku. Przeszukując statek, natrafiają na jego pilota, a raczej to co z niego zostało. Ewidentnie to nie był człowiek. Ludzie natrafili na pierwszy namacalny dowód, że nie jesteście sami w kosmosie.

Ripley (Sigourney Weaver) ma przypuszczenie, że sygnał nie jest wezwaniem pomocy, a... ostrzeżeniem, jednak Ash (Ian Holm) ignoruje jej przestrogi.

W ładowni odnajdują coś w rodzaju kokonów. Z jednego z nich coś wychodzi, atakując Kane (John Hurt). Przebija jego hełm i łapie się twarzy. Zwiadowcy ewakuują się na statek. Tam wdają się w dyskusję z Replay – chce ich wpuścić, są procedury kwarantanny. W końcu jednak Kane trafia do ambulatorium, żyje, więc próbują zdjąć potworka z jego twarzy. Ten jednak trzyma się mocno, oplata szyję macką. Przy próbie siłowego usunięcia okazuje się, że krew stworka to kwas i to bardzo silny. Kropla przeżera się przez pokłady bez większych problemów.

Załoga postanawia czekać na rozwój wypadków. Kane pozostawiony sam sobie, po pewnym czasie... wstaje, a potworek umiera. Kane jest osłabiony, ale chyba zadowolony. Jego szczęście nie trwa długo – dostaje jakiegoś ataku. Z jego klatki piersiowej wyrwa się kolejny stwór. Ten jest szybki, bardzo morderczy i rośnie. Kane jest tu tylko pierwszą ofiarą. Załoga musi sobie poradzić sama, nikt jej nie pomoże – „W kosmosie nikt nie usłyszy twojego krzyku”.

„Obcy - 8. pasażer »Nostromo«” to absolutna klasyka gatunku. Pomimo że ma prawie 40 lat, do tej pory nie można mu zarzucić, złego czy niedbałego wykonania. Owszem widać, że część efektów specjalnych się zestarzała, jednak projekty statków, czy obcego są jak najbardziej do przyjęcia.

To co powoduje, że film jest tak dobry to jego atmosfera. To nic, że film zna się na pamięć, atmosfera grozy wprost wylewa się z ekranu. To, że ksenomorf pokazuje się od czasu do czasu, tylko ją potęguje. Bezsilność bohaterów w obliczu starcia z bezlitosną maszyną do zabijania pozwala przykuć widza do ekranu. Aktorzy dobrze zagraли – czuć ich panikę, narastający lęk o kolegów i o siebie, widać w ich oczach, że czują swój koniec w bardzo niemiłych okolicznościach.

Dobrze pokazana jest też firma, która ich wysłała – Weyland Yutani. Nie ważne jest dla niej nic z wyjątkiem pozyskania obcej formy życia.

Tak jak wspominałem już **„Obcy - 8. pasażer »Nostromo«”** to doskonały film, który po latach wciąż, tak samo, jak za pierwszym razem. Można do niego wielokrotnie wracać.

Tytuł polski: **Obcy - 8. pasażer „Nostromo”**

Tytuł oryginalny: **Alien**

Reżyseria Ridley Scott

Sigourney Weaver jako Ripley

Tom Skerritt jako Dallas

Ian Holm jako Ash

John Hurt jako Kane

Harry Dean Stanton jako Brett

Veronica Cartwright jako Lambert

Yaphet Kotto jako Parker

